

L4 bez papierka - e-zwolnienia nie zyskały zwolenników wśród opolskich lekarzy. Wkrótce będzie to obowiązek

Opolscy lekarze nie kwapią się do wystawiania e-zwolnień. Na ponad 46 tysięcy zwolnień, które we wrześniu wpłynęły do opolskiego ZUS-u tylko tysiąc stanowiły właśnie e-zwolnienia, czyli druki eZLA. To niewiele ponad 2 procent, podczas gdy średnia krajowa wynosi 6 procent.

Tymczasem od połowy przyszłego roku e-zwolnienia zastąpią tradycyjne papierowe zwolnienia, tzw. L4.

 - Docierają do nas informacje, że wciąż w przychodniach jest problem z dostępem do komputerów i internetu. eZLA to jednak rozwiązanie przyszłościowe. Skraca czas wizyty u lekarza, ułatwia mu pracę - mówi Sebastian Szczurek, rzecznik regionalny ZUS w Opolu.

 - Lekarz wystawia e-zwolnienie. Ono jest automatycznie wysyłane do ZUS-u, jest przesyłane również do pracodawcy, a więc wszystko dzieje się szybciej. Lekarz szybciej wystawia zwolnienie w aplikacji. Jako ZUS mamy zamiar intensyfikować działania zmierzające do tego, żeby popularyzować tę formę wystawiania zwolnień wśród lekarzy. Będziemy organizować szkolenia, będziemy wychodzić też na zewnątrz do placówek medycznych - dodaje Szczurek.

 Na dziś lekarze mogą wystawiać e-zwolnienia na trzy sposoby. Przez podpis elektroniczny, przez platformę usług elektronicznych lub aplikację gabinetową. Szczegóły znaleźć można na stronie ZUS.